

22-latek ma za sobą średnio udany sezon. Skrzydłowy Leverkusen od dłuższego czasu pozostaje jednak na radarze największych europejskich klubów, a o jego względy zabiegali kiedyś takie marki jak Chelsea czy Bayernem Monachium.

Okazuje się jednak, że może on obrać zupełnie inny kierunek i trafić do Włoch. Chęć pozyskania Bailey'a przejawia bowiem Roma. Byłaby to dla niego niewątpliwie ciekawa opcja. Giallorossi, w przeciwieństwie do wcześniej wspomnianych ekip, mogą zagwarantować Jamajczykowi regularne występy.

Problemem jest jednak kwota odstępnego, jakiej Niemcy oczekują za swojego piłkarza. Roma nie chce płacić za niego 40 milionów euro i nalega, by rozwiązać tę sprawę w nieco inny sposób. Mianowicie w całe przedsięwzięcia miałby zostać włączony Patrik Schick.

Czech, który trafił na Stadio Olimpico z Sampdorii, zupełnie nie sprostął oczekiwaniom władz klubu, dlatego w Rzymie rozstaną się z nim zupełnie bez żalu. Ponadto poza osobą czeskiego napastnika, Leverkusen mógłby również liczyć na dodatkowy zarobek w wysokości, co najmniej, 15 milionów euro.

Na ten moment nie wiadomo, jak Niemcy ustosunkują się do tej propozycji. Prawdą jest, że Schick jest jak najbardziej pożądanym przez Leverkusen. Sprawa powinna wyjaśnić się na przestrzeni kilku najbliższych dni.

Bailey rozegrał w poprzednim sezonie 29 ligowych meczów. Ponadto zanotował także osiem spotkań w Lidze Europy i dwa w Pucharze Niemiec. Na jego dorobek złożyło się pięć bramek i pięć asyst.

Autor: CanisLupus